

Bo lato rozpala – Golec uOrkiestra

Nie ugasi tego
Straż ogniowa
Ani zimnej wody łyk
Na nic tu metoda
Naukowa
Z lodu okład zrobić w mig
Kiedy żar się budzi,
Nic go nie ostudzi
Zwłaszcza w takie gorące dni
Problem jest palący,
Zwłoki niecierpiący
Pomóc możesz mi tylko Ty

Bo lato rozpala
Każdego Górala
I ogień wyzwala
W każdym z nas
Gdy słońce się śmieje,
Serducho goreje
Za Tobą szaleje
Cały czas

Próbowała pomóc
Mi teściowa
I sposobu szukał teść
Zielarz kazał co dzień
Pić pokrzywę
I mniej mącznych rzeczy jeść
Nic to nie pomogło,
Wszystko już zawiodło
Wielki problem naprawdę mam
Oszczędź mi tej męki,
Daruj tej udręki
Dłużej nie chcę być sam

Bo lato rozpala

Każdego Górala
I ogień wyzwala
W każdym z nas
Gdy słońce się śmieje,
Serducho goreje
Za Tobą szaleje
Cały czas

Gołąbki gruchają
Ku sobie się mają
Miłosną symfonią
Wokoło żyje świat
Pszczołki bzykają,
Słodkości szukają
A ja w to lato
Najchętniej
Bym Cię zjadł

Bo lato rozpala
Każdego Górala
I ogień wyzwala
W każdym z nas
Gdy słońce się śmieje,
Serducho goreje
Za tobą szaleje
Cały czas



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych